

sygn. akt I C 2079/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

20 czerwca 2022 roku

Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie w I Wydziale Cywilnym w składzie:

Przewodniczący: asesor sądowy Mateusz Janicki

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 20 czerwca 2022 roku w W.

sprawy z powództwa **e. (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.**

przeciwko **J. N.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki 5 014,24 zł (pięć tysięcy czternaście złotych dwadzieścia cztery grosze) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie:
 - a. od 3 536,39 zł od 13 listopada 2019 roku do dnia zapłaty,
 - b. od 475,73 zł od 12 stycznia 2020 roku do dnia zapłaty,
 - c. od 475,73 zł od 12 marca 2020 roku do dnia zapłaty,
 - d. od 525,56 zł od 12 maja 2020 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki 2 217 (dwa tysiące dwieście siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

I. Stanowiska stron

e. (...) S.A. z siedzibą w W. (poprzednio (...) S.A.) wniosła o zasądzenie od J. N. łącznie 5 014,24 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie tytułem niezapłaconych faktur i not odsetkowych z tytułu umowy na dostarczanie energii elektrycznej, a także zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych (pозew k. 3-4).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Podniósł zarzut nieudowodnienia roszczenia co do wysokości (twierdząc, że wskazania licznika energii są niewiarygodne) oraz zarzut przedawnienia (sprzeciw od nakazu zapłaty k. 35-37).

II. Ustalenia faktyczne

Powódka prowadzi działalność gospodarczą między innymi w zakresie sprzedaży (dystrybucji) energii elektrycznej. Wystawia faktury za dostarczoną energię elektryczną w oparciu o odczyty liczników (tzw. układu pomiarowo-rozliczeniowego energii elektrycznej) dokonywanych przez inkasentów (pracowników) operatora (tzw. Operator Systemu Dystrybucyjnego – (...)), którym jest (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. (dawniej (...) sp. z o.o.). Operator jest właścicielem urządzeń pomiarowych (bezsporne).

W lutym 1996 r. pozwany zawarł z poprzednikiem prawnym powódki umowę sprzedaży energii elektrycznej nr 334/02'96 na czas nieokreślony, na podstawie której sprzedawca zobowiązał się sprzedawać i dostarczać energię

elektryczną do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W. przy ul. (...), a odbiorca zobowiązał się do terminowej zapłaty za dostarczoną energię oraz pozostałe należności związane z dostarczaniem energii (bezsporne, umowa k. 17-17v).

Pozwany korzystał z taryfy usług G12 „Najprostsza dzień i noc”, w której rozliczenie dostarczonej energii i świadczonych usług przesyłowych następowało według wskazań dwutaryfowego licznika energii elektrycznej odnotowującego (bezsporne, pismo operatora k. 61-62).

8 marca 2018 r. inkasent operatora dokonał odczytu licznika pozwanego, na podstawie którego wystawiono pozwanemu faktury i prognozy zużycia na kolejne okresy. 22 maja 2018 r. pozwany za pośrednictwem call center poprosił o korektę faktury i prognoz, wskazując, że w lokalu nikt nie mieszka i podając stan licznika (bez złożenia dowodów, potwierdzeń, nie wskazując też na nieprawidłowość działania licznika): dla strefy dziennej 247,7400 kWh i dla strefy nocnej 165,5800 kWh. Na tej podstawie, po przekalkulowaniu, w miejsce rzeczywistych odczytów inkasenta, wpisano do systemu stany licznika na 8 marca 2018 r.: dla energii czynnej w pierwszej strefie (diennej) na 206,4000 kWh, zaś w strefie drugiej (nocnej) na 108,9000 kWh.

29 marca 2019 r. J. N. zgłosił operatorowi stan licznika poboru energii elektrycznej z tego dnia dla strefy dziennej na 248,1000 kWh (zużycie 0,36 kWh w ciągu 10 miesięcy) i dla strefy nocnej na 165,7000 (zużycie 0,12 kWh w ciągu 10 miesięcy) (odczyty układu dokonane przez inkasenta – k.56).

11 września 2019 r. inkasent operatora dokonał rzeczywistego odczytu licznika pozwanego, odnotowując: stan licznika dla energii czynnej w pierwszej strefie (diennej) 4 245,0000 kWh, zaś w strefie drugiej (nocnej) 2 278,0000 kWh (odczyty układu dokonane przez inkasenta – k.56).

5 marca 2021 r. pozwany podał stany liczników odpowiednio: 5 567,25 kWh i 5 092,87 kWh (zużycie 4 137,12 zł przez 1,5 roku tj. ok. 230 kWh miesięcznie), z kolei 8 września 2021 r. – 6 049 kWh i 5 822 kWh (zużycie 1 210,88 kWh w ciągu pół roku tj. ok. 200 kWh miesięcznie).

W latach 2017-2021 techniczny stan licznika pozwanego nie był sprawdzany. Ani inkasenci operatora, ani pozwany nie zgłaszali usterek lub nieprawidłowości w jego działaniu (bezsporne, nadto pismo operatora k. 55).

Średnie zużycie energii elektrycznej w jednoosobowym gospodarstwie domowym kształtuje się na poziomie od 75 kWh do 116 kWh miesięcznie, w przypadku 4-osobowego gospodarstwa – średnio ok. 208 kWh miesięcznie (pismo S. Operator k. 61-62).

Powódka wystawiła w ciężar pozwanego faktury i noty odsetkowe z tytułu zużycia energii w jego lokalu – na podstawie ww. odczytów i obowiązującej taryfy:

3. notę odsetkową z 28 września 2019 r. o nr (...) na 0,83 zł,
4. fakturę z 1 października 2010 r. o nr (...) na 3 061,49 zł, płatną do 12 listopada 2019 r.,
5. fakturę z 1 października 2019 r. o nr (...) na 475,73 zł, płatną do 12 listopada 2019 r.,
6. fakturę z 1 października 2019 r. o nr (...) na 475,73 zł, płatna do 10 stycznia 2020 r.,
7. fakturę z 1 października 2019 r. o nr (...) na 475,73 zł płatną do 10 marca 2020 r.,
8. fakturę z 1 kwietnia 2020 r. o nr (...) na 476,69 zł płatna do 11 maja 2020 r.,
9. fakturę z 1 kwietnia 2020 r. o nr (...) na 48,87 zł, płatna do 11 maja 2020 r.

(dow ód: nota odsetkowa k. 18, faktury k. 18v- 23).

III. Ocena dowodów

Zgromadzone w sprawie dokumenty nie budziły wątpliwości sądu. Nie były też przez żadną ze stron kwestionowane. Pozwany kwestionował jednakże przydatność (niekwestionowanych) wskazań licznika energii elektrycznej dla ustalenia rzeczywistego zużycia energii w jego lokalu. Zarzut ten opierał się jednakże na niewykazanym twierdzeniu o niesprawności licznika, czego pozwany jednakże nie wykazał.

IV. Ocena prawna

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 535 k.c. przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Stosownie zaś do art. 555 k.c. przepisy o sprzedaży rzeczy stosuje się odpowiednio do sprzedaży energii. Przez energię należy rozumieć wszelkie rodzaje lub postacie energii, które mogą być przedmiotem obrotu (por. Z. Banaszczyk [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz do art. 450 – 1088, Warszawa 2005, Tom II, s.242).

Pozwany nie kwestionował faktu zawarcia umowy sprzedaży energii elektrycznej z poprzednikiem prawnym powódki, a co za tym idzie - ciężącego na nim obowiązku terminowego dokonywania płatności za dostarczoną energią elektryczną. Nie kwestionował też obowiązujących stawek za energię i jej dystrybucję. Swe stanowisko zmierzające do oddalenia powództwa oparł na zarzutach nieudowodnienia rozszczenia oraz jego wysokości, wywodząc powyższe z niewłaściwego pomiaru zużycia energii elektrycznej i wadliwego działania licznika, oraz na zarzucie przedawnienia rozszczenia.

W myśl ogólnej reguły rozkładu ciężaru dowodu przewidzianej w art. 6 k.c. to na powodzie spoczywa obowiązek udowodnienia zasadności i wysokości rozszczenia w stosunku do strony pozwanego. Dopiero gdy wykaże, że rozszczenie to zarówno co do zasady jak i wysokości mu przysługuje, ciężar udowodnienia, że rozszczenie to jest nienależne bądź jego wysokość jest inna, zostaje przesunięty na pozwanego. Na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego rozszczenie (tak: SN w orz. z 3.10.1969 r., II PR 313/69, OSNCP 1970/9/147), a na stronie pozwanej obowiązek udowodnienia okoliczności uzasadniających jej wnioski o oddalenie powództwa (tak: SN w orz. z 20.04.1982 r., I CR 79/82 i z 13.10.2004 r., III CK 41/04). Powód powinien zatem w rozpatrywanej sprawie udowodnić zasadność i wysokość swych wymagalnych rozszczeń, tj. należności wynikających z faktur VAT wystawionych przez powoda za dostarczanie energii elektrycznej do lokalu pozwanego (in concreto: odczyty z licznika energii elektrycznej), natomiast pozwany powinien wykazać, że kwoty których zapłaty domaga się powód są nienależne bądź ich wysokość jest inna niż wskazana przez powoda (in concreto: niesprawność licznika energii).

Zaakcentowania wymaga, że spoczywający na powodzie ciężar dowodu oznacza tyle, że w razie niewykazania okoliczności uzasadniających jego żądanie, powództwo podlega oddaleniu. Nie oznacza natomiast w żadnym razie tego, że proste zaprzeczenie przez pozwanego dowodom przedstawionym przez powoda prowadzi do ich „unicestwienia”, a tym samym uznania przez sąd, że powód nie sprostał ciężarowi dowodu. O ile bowiem to na powodzie (a nie pozwanym) spoczywa ciężar wykazania zasadności powództwa, o tyle ciężar wykazania niewiarygodności dowodów przedstawionych przez powoda (w tym dowodów pośrednich – z których fakty są wywodzone zgodnie z art. 231 k.p.c.) – spoczywa już na pozwanym. Pozwany, który ogranicza się do prostego kwestionowania dowodów przedłożonych przez powoda, nie oferując w zamian żadnych własnych, nie może oczekiwać, że każdorazowo, niezależnie od okoliczności sprawy, sąd oddali powództwo.

I tak pozwany kwestionujący (dopiero na etapie procesu sądowego) prawidłowość działania licznika energii elektrycznej, który na potwierdzenie swojego zarzutu przedstawia wyłącznie gołosłowne twierdzenie o niezamieszkiwaniu nikogo w lokalu (k. 68, co więcej – sprzeczne z wcześniejszymi twierdzeniami pozwanego, który wcześniej wskazywał, że „korzysta z typowego wyposażenia mieszkania” k. 36), jak również ogólne wywody o ciężarze dowodu w procesie cywilnym, czy bezzasadne postulaty pod adresem powódki, żeby „wyjaśniła wzrost zużycia

energii w jego lokalu”, nie zdołał przekonać sądu, że licznik, w oparciu o który powódka naliczyła pozwanemu opłaty, podawał nieprawidłowe wartości. Sąd miał na uwadze, że poza twierdzeniami pozwanego nic na taką okoliczność nie wskazywało. W szczególności ustalone zużycie nie odbiegało od normalnych zużyć energii w gospodarstwach domowych, a pozwany nigdy nie zgłaszał nieprawidłowości działania licznika. Przeciwnie – zgłaszając w 2018 roku reklamację via call center, skorygował odczyt, podając inne niż odczytane przez kontrolera zużycie, tym samym nie kwestionując wskazań licznika tylko odczyt (prawidłowo działającego) licznika przez kontrolera. Pełnomocnik pozwanego, prowadząc swój wywód, zupełnie od tego abstrahuje, tak jak gdyby pozwany podał prawidłowe wskazanie na call centre bez użycia licznika, nie na jego podstawie. (...) (odwołując się w tym miejscu do retoryki pełnomocnika pozwanego, k. 67v) jest przy tym nie stanowisko powódki (opierające się – zgodnie z procedurami – na odczytach homologowanych liczników energii) tylko pozwanego, który zdaje się twierdzić, że to nie on (jeśli rzeczywiście przez lata wiedział o nieprawidłowym działaniu licznika) powinien był zgłosić jego usterkę (zamiast podawać arbitralne wartości odczytów) tylko powódka, niebędąca wszak właścicielem tych liczników i niemająca żadnych podstaw do twierdzenia, że są niesprawne, powinna zlecić ich kontrolę.

Powoływany przez pozwanego „niemal dziesięciokrotny wzrost zapotrzebowania na energię” może być łatwo wyjaśniony – „ręczne” bowiem skorygowanie odczytu na skutek telefonu pozwanego na call centre skutkowało zaniżeniem odczytu za wcześniejszy okres, co tym samym spowodowałoby „sztuczne” zwiększenie odczytu w kolejnym okresie, gdy oparto się już na rzeczywistym odczycie kontrolera, a tym samym – jedynie „na papierze” – znaczny wzrost zużycia energii w lokalu pozwanego. Pozwany, chcąc wykazać swoje twierdzenie, posługuje się jaskrawym przykładem faktury na 40 zł z 1 października 2019 r. wystawioną na skutek odczytu pozwanego z marca 2019 r., z którego wynikało podane przez pozwanego (a nie odczytane przez inkasenta) zerowe zużycie (ok. 0,05 kWh miesięcznie) i zestawia ją z fakturą obejmującą całe, nieuwzględniane wcześniej na fakturach, wobec opierania się wyłącznie na twierdzeniach pozwanego (a nie rzeczywistych odczytach licznika), zużycie energii (wynikające z pierwszego uwzględnionego na rachunkach, począwszy od 2017 roku, rzeczywistego odczytu inkasenta). Jednakże nie jest dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne, czy wzrost rachunków wynikał ze zmian w zużyciu energii w lokalu pozwanego, czy z jego manipulacji – istotne jest jedynie to, że taki wzrost wynika ze wskazań licznika, a to wskazania licznika energii elektrycznej (dopóki nie zostanie wykazane, że licznik jest niesprawny, co wszakże wymaga wiadomości specjalnych) są podstawą do ustalenia zużycia energii, a nie subiektywne szacunki czy oceny pozwanego jako użytkownika.

Na podstawie zgromadzonych w sprawie dowodów należało uznać za w pełni zasadne roszczenie powoda o zapłatę należności wynikających z wystawionych faktur VAT i noty odsetkowej. W każdej z wystawionych faktur znajduje się szczegółowe rozliczenie zużycia energii dostarczonej do lokalu pozwanego w rzeczonym okresie, w tym wskazania liczników z poprzedniego okresu, aktualne wskazania liczników, okres zużycia, rodzaj odczytu, ilość zużytych kWh, cena netto, stawka należnego podatku, cena brutto oraz wszystkie opłaty składające się na sprzedaż i dystrybucję energii elektrycznej (z czego sporne było między stronami wyłącznie zużycie energii). W toku postępowania uzyskano również dokumenty źródłowe od operatora (osoby trzeciej względem tak pozwanego jak i powódki) potwierdzające odczyty licznika energii elektrycznej dla lokalu pozwanego. Uznać zatem należało, że dochodzone przez powódkę roszczenie zostało należycie wykazane.

Natomiast pozwany w żaden sposób nie wykazał, że należności dochodzone przez powoda są nienależne bądź ich wysokość jest inna. W szczególności nie zaoferował również żadnych dowodów poza własnymi twierdzeniami, że nikt nie mieszkał i nie korzystał ze wskazanego lokalu w rzeczonym okresie, co pozostaje w wyraźnej sprzeczności z odczytami ilości zużytej energii elektrycznej dla lokalu dokonanymi przez inkasenta. Powyższego nie potwierdza również analiza odczytów zużycia energii w lokalu za późniejszy okres, jak też średnie miesięczne zużycie energii elektrycznej przez gospodarstwa domowe. Jak bowiem ustalono – średnie miesięczne zużycie energii w lokalu pozwanego w okresie od września 2019 do marca 2021 wynosiło 230 kWh, a w okresie od marca do września 2021 – 200 kWh – co odpowiada średniemu zużyciu przy założeniu, że zużycie było równomierne od marca 2017 (zainstalowanie licznika) do września 2019 (pierwszy rzeczywisty odczyt) – ok. 220 kWh. Tym samym w całym

okresie użytkowania licznika wykazywane jest – jeśli brać pod uwagę rzeczywiste odczyty inkasentów (a nie wskazania pozwanego) – jednolite zużycie energii.

Gdyby było tak, jak twierdzi pozwany, że licznik nieprawidłowo mierzył zużycie, to niezrozumiałe by było niedoprowadzenie przez pozwanego do sprawdzenia stanu technicznego licznika energii elektrycznej lub jego wymiany na nowy w razie stwierdzenia nieprawidłowości w jego działaniu. Tymczasem z danych zawartych w tabeli odczytów za lata 2018-2021 (k. 56) wynika, że odczyt poboru energii elektrycznej odbywa się niezmiennie, począwszy od 2017 r. przy pomocy tego samego urządzenia o nr (...). Również z dokumentów zgromadzonych w sprawie wynika, że urządzenie to nie podlegało naprawie ani wymianie, wobec tego że ani inkasent, ani odbiorca nie zgłaszali żadnych zastrzeżeń ani uwag co do jego pracy. Na aprobatę nie zasługuje zatem argumentacja pozwanego, że dokonane przez powoda rozliczenie nastąpiło na podstawie wadliwie działającego urządzenia pomiarowego. Pozwany nie przedstawił również żadnego dowodu, że podane przez niego operatorowi 29 marca 2019 r. wskazanie licznika było zgodne z rzeczywistym wskazaniem urządzenia.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia dochodzonych roszczeń. Sąd podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z 19 stycznia 2012 r, IV CSK 201/11, że w zakresie roszczeń z tytułu usługi dystrybucji zastosowanie ma trzyletni okres przedawnienia, natomiast do roszczeń z tytułu sprzedaży energii elektrycznej zastosowanie ma dwuletni okres przedawnienia. Należy jednak zauważyć, że terminy przedawnienia będą oddzielnie dla każdej z wystawionych przez powoda faktur, których wymagalność przypadła odpowiednio na 7 listopada 2019 r., 12 listopada 2019 r., 10 stycznia (...), 10 marca 2020 r., i 11 maja 2021 r. Bieg terminu przedawnienia należało zatem liczyć najwcześniej od dnia wymagalności każdej z dochodzonych faktur. Ponieważ pozew został wniesiony do sądu w elektronicznym postępowaniu upominawczym 18 listopada 2020 r. (k. 13), a następnie do tutejszego sądu 26 maja 2021 r. (k. 24), doszło do skutecznego przerwania biegu terminu przedawnienia, zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. W konsekwencji roszczenie dochodzone przez powoda nie może być uznane za przedawnione.

Odsetki ustawowe za opóźnienie sąd zasądził na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., zgodnie z którymi należne są one za cały okres opóźnienia niezależnie od szkody wierzyciela i winy dłużnika. Ponieważ wystawione przez powoda faktury były płatne we wskazanych w ich treści terminach, pozwany pozostawał w opóźnieniu w ich zapłacie od dnia następnego po upływie tych terminów.

V. Koszty procesu

O kosztach sąd orzekł na podstawie zasady odpowiedzialności za wynik procesu, zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.c. Pozwany jako przegrywający obowiązany jest zwrócić poniesione przez powódkę koszty, na które złożyły się: opłata od pozwu (400 zł), opłata skarbową od złożonego dokumentu pełnomocnictwa (17 zł) i wynagrodzenie radcy prawnego stosownie do § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (1 800 zł).

Z.ądzenia:

- odnotować uzasadnienie;

- odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego adw. M. S. przez umieszczenie w portalu informacyjnym.

W., 18 lipca 2022 roku asesor sądowy Mateusz Janicki